

To jest taż-

Burżuazja żydowska też

W czwartek odbyły się w Łodzi wybory nowego prezydenta. Został nim polski. Largo Caballero — Norbert Barlicki.

Wynik wyborów był z góry do przewidzenia, warto jednak zwrócić uwagę na jeden szczegół. Oto, jak donosi prasa, na p. Barlickiego głosowali wszyscy radni, za wyjątkiem 27 radnych narodowych. W liczbie głosów, które uzyskał kandydat „folksfrontu” było 5 głosów, radnych z żydowskich ugrupowań burżuazyjnych.

Stałym konikiem, na którym ujeżdża sobie do woli prasa socjalistyczna, jest rzekomy argument, że PPS zwalcza na równi kapitalistę polskiego, jak żydowskiego, wszędzie tam, gdzie jego działalność jest wroga interesom robotniczym.

Okazuje się jednak, że między socjalistami a burżuazją żydowską istnieją jakieś nie łączności. I to niewątpliwie nie o poważnym znaczeniu. Bo wyrachowani żydzi niewątpliwie nie popierali by p. Barlickiego, gdyby nie leżało to w ich interesie.

Dla nas wynik głosowania w Łódzkiej Radzie Miejskiej nie stanowi żadnego novum. Musimy tutaj powtórzyć to, co już wielokrotnie stwierdzaliśmy odnośnie współdziałania socjalizmu z żydostwem. Socjalizm, jako ruch stworzony przez żydów i na użytek żydowski, współdziała z żydami bez względu na to, czy są to proletariusze, czy też burżuazja żydowska.

Robotnik polski ten charakterystyczny moment z głosowania w Łódzkiej Radzie Miejskiej powinien sobie dobrze zapamiętać. Przeciwno niemu bowiem tworzy się wspólny front: kapitalizmu, żydostwa i marksizmu. A że ten front nazywa się dzisiaj „folksfrontem”, to tylko kwestia taktycznego wybiegu pp. Barlickich.

Bank Polski

Według bilansu na dzień 31 grudnia ub. r. obieg banknotów Banku Polskiego wzrósł do 1033,8 mln. złotych.

Przed rokiem o tej porze obieg wynosił 1007 mln. zł. Jak widzimy obieg pieniężny nieznacznie wzrósł. Obecnie, w związku z uzyskaniem pożyczki francuskiej, z drugiej strony zaś w związku z ogólną zwykłą cen i pewnym ożywieniem obrotów należy się spodziewać wydatniejszych powiększenia obiegu.

Pożyczka francuska da nam dewizowo stosunkowo niewiele. By zatem utrzymać odpowiedni stan rezerw, potrzebnych nie tylko dla regulowania kursu waluty, ale także na wypadek potrzeb nie przewidzianych, musimy myśleć o sposobach trwałego powiększenia zapasu walut i złota.

Złota mamy dziś 392 mln. zł. To jest grubo za mało.

I na to nie ma innego sposobu, jak powiększyć wywóz w sposób naturalny, to znaczy przez tworzenie wysiłku polskiej wytwórczości, a nie przez dopłaty skarbu państwa i t. d.

Dwie fabryki pastwą płomieni

W zabudowaniach przy ul. Wysokiej w Sosnowcu wybuchł groźny pożar. Pastwą ognia padły znajdujące się w tych zabudowaniach 2 fabryczki okuć do sznurówadeł i kleju. Straty materialne są znaczne.

Mimo pozornego rozbicia Masoneria jest jednolita

gdy chodzi o walkę z obozem narodowym

Na wstępie krótkie przypomnienie. Rzucając przed dwoma miesiącami na łamach „ABC” hasło ujawnienia masonerii, podkreślił, że wówczas, że tylko ta metoda prowadzi do skutecznego zwalczania wpływów masonskich, tak rozległych dzisiaj w Polsce. Nie bez znaczenia będzie tutaj opinia samych właścicieli kół masonskich w sprawie ujawniania ich działalności.

Uchwały Wielkiego Konwentu mówią: „Masonerie powinno się odczuwać w.s.z.e.d.z.i.e, ale nie odkrywać jej nigdzie. Stanowimy wielkie zrzeszenie wobec świata zewnętrznego nieme. Powinniśmy gorliwie wpajać masom nasze myśli, a cała satysfakcja polega na tym, że owe idee kiełkują”.

Na ziemiach polskich

Szczególnie intensywna akcja masonerii na ziemiach polskich rozpoczęła się na parę lat przed wybuchem wojny światowej. Wówczas to, jak podaje Skrudlik, członkowie paryskiej loży „Renovateurs” założyli w Warszawie Lożę „Wyzwolenie”, której Wielkim Mistrzem był dr. Rafał Radziwiłłowicz, późniejszy profesor Uniwersytetu wileńskiego. Do loży też wchodził działacz „Zaranka” i „Wyzwolenia” pp. Konrad Chmielewski, dr. Męczykowski,

prof. Garlicki, prof. Marian Grodowski.

Równocześnie zorganizowano w Warszawie drugą Lożę p. n. „Odrodzenie”. Wchodził tutaj (według Skrudlika): prof. Marcełi Handelsman (obecny profesor U. W.), Wacław Makowski (obecny wicemarszałek Senatu), adw. Śmiarowski, Leon Chrzanowski (b. naczelnik Wydz. Prasowego MSZ, a obecny redaktor naczelny „Świata”), adw. Bukowiecki (obecny prezes Prokuratury Generalnej), pos. Jankowski (b. poseł z ramienia NPR-u), Artur Śliwiński (publicysta i literat), Kazimierz Natanson, Dziewulski, Łuniewski, Sokołowski, Janicki i Kempner.

2 rodziny

Szczególnie wpływy posiadały tutaj dwie rodziny. Natansonowie i Kempnerowie. Natansonowie — rodzina wielkich kapitalistów i przemysłowców dzięki swoim szerokim stosunkom i uzależnieniu od siebie całego szeregu jednostek wywierała wpływ na różne warstwy społeczne. Kempnerowie działali głównie w kołach radykalnej inteligencji i dziennikarstwie.

Łącznikiem pomiędzy tą lożą a Wielkim Wschodem Francji, był Salomon Posner, b. wicemarsza-

tek Senatu, współpracownik redakcji „Robotnika”.

„Polacy”

W „Wielkim Wschodzie”

Do Wielkiego Wschodu Francji w tym czasie wchodził: Litauer — znany z niedawnego procesu o bluźnierstwa, Wasserzug — Wąsowski oraz Witold Giełżyński, wiceprezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

Z lożami Wielkiego Wschodu współpracowali również: Stanisław Patek (b. ambasador w Stanach Zjednoczonych), Michał Sokolnicki (obecny poseł w Kopenhadze, oraz adw.: Łypaciewicz i Żychl.

Masoneria rosyjska

W tym czasie znaczny wpływ wywierała również masoneria rosyjska, której ambasadorem był b. minister w rządzie Kiereńskiego, żyd Winawer. Brat jego publicysta „Wiadomości Literackich” i „Kuriera Porannego” Brunon Winawer, miał bardzo szerokie stosunki w kołach dziennikarskich Warszawy. W sferach tych znaczną rolę odgrywał związany bezpośrednio z masonerią rosyjską Aleksander Lednicki.

Wpływy włoskie

Po powstaniu niepodległej Pol-

ski założono w roku 1920 Wielką Lożę Polski z inicjatywy ówczesnego przedstawiciela dyplomatycznego Włoch przy rządzie polskim Tomassiniego. Jej pierwszym Wielkim Mistrzem został zmarły przed paru laty prof. Radziwiłłowicz. Wielkim Sekretarzem tej Loży był historyk Józef Dąbrowski (pseudonim J. Grabiec). Urząd ten piastowali kolejno później dr. Marian Stępowski, bibliotekarz Ministerstwa Rolnictwa, Zygmunt Dworaczek dyrektor departamentu, a później szef gabinetu ministra w Min. Op. Społ. oraz dr. Emil Kipa profesor Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie, a później konsul generalny w Hamburgu.

W chwili obecnej w Polsce istnieje Wielka Loża Narodowa i 11 loż zwykłych. Wielkim Mistrzem Loży Narodowej jest prof. dr. Mieczysław Wolfke, a jej sekretarzem Z. Sokołowski.

W Warszawie działają następujące loże: „Kopernik” od roku 1920-go, „Prawda”, „Machnicki”, „Kościszko”, „Wolność przywrócona”, „W. Łukasinski”, „Loża Wiernych Przyjaciół” i „Prawo Ludu”. Na prowincji istnieją loże: „Gabriel Narutowicz” założona w roku 1926 w Łodzi, „Tomasz Zan” zał. w Wilnie w r. 1921 i loża „Staszic” z siedzibą w Sosnowcu, zał. w r. 1924.

Po zamachu majowym

Po przewrocie majowym w roku 1926 nastąpił rozdział loż polskich będących pod wpływami Wielkiego Wschodu od loż będących pod wpływami rytuału szkockiego. Przewrót majowy poparli bezpośrednio wybitni masoni: prof. dr. Mazurkiewicz, prof. M. Konopacki, dr. Michałowicz, prof. Wolfke, Zbigniew Skokowski, adwokaci: Śmiarowski i Paschalski.

Prócz loż polskich istnieją w Polsce loże żydowskie, t. zw. „Hebry Brith” (synowie przymierza) oraz loże niemieckie. Reprezentantem tych ostatnich na Polskę jest Marian Ponikiewski (Warszawa, Leńska 9), Szefem loż żydowskich był zmarły niedawno rabin Ojzjasz Thon.

Nie trzeba się jednak ludzi, że wobec istnienia całego szeregu odłamów i rytuałów masonskich za kulisami organizacji „trójką i kielni” wre jakaś głębsza, i istotna walka. Są spory między osobami, są utarczki o wpływy i posady, ale wszędzie tam, gdzie chodzi o zwalczanie samodzielną myśl narodową i jej organizację przejawia — masoneria jest całkowicie jednolita. A podział na grupy i grupki wypływa częstokroć z ich funkcyjnego przeznaczenia.

Ponura statystyka

W r. 1927 — 37.000 przestępstw
W r. 1935 — 115.000 przestępstw

W piątek przed południem odbyło się krótkie posiedzenie Senatu. Na wstępie załatwiono kilka przedłożonych przez rząd ustaw, o kredytach dodatkowych na rok 1936-37. Obejmowały one m. in. sumę na zwiększenie ilości poliej. Sen. Petrzycki, który ustawy zastraszający wzrost przestępczości w Polsce. Gdy w r. 1927 liczba zameldowanych przestępstw wynosiła przeszło 37.000 to w r. 1935 liczba ta wzrosła do 115.000, obejmuje ona wypadki:

podpalen, zabójstw, bandytyzmu, rozbojów, kradzieży itd. W r. 1927 było np. 191 wypadków bandytyzmu, a w r. 1935 aż 1917.

Ustawy te uchwalono bez dyskusji, następnie po krótkiej rozprawie, w której zabierało głos trzech senatorów, przyjęto jednomyślnie ustawę o pożyczce francuskiej. Przebieg posiedzenia Senatu wypadł o wiele mniej uroczysto aniżeli w Sejmie. Rząd był wprawdzie obecny, ale nikt z ministrów nie zabierał głosu, p. ministra Becka zastępował podsekretarz stanu P. Szembek.

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się za tydzień, 15 bm.

„Dziennik Poranny” przed sądem

Ostatnio „Dziennik Poranny” pozwolił sobie na bezczelną napad na kuratora okręgu szkolnego poznańskiego, dr. Jakóbcę za to, że wychowuje młodzież w duchu narodowym i katolickim. Cennie dowiadujemy się, że kuratorium poznańskie pociągnęło „Dziennik Poranny” do odpowiedzialności za notatkę p. t. „Boże, wspieraj. Boże ochroń!” Już raz sądy wykazywały szkodliwą działalność Z. N. P., teraz prawdopodobnie potępią jego komunistyczny organ.

Zwolnienia od opłat w Urzędach Rozjemczych

Nowe rozporządzenie ministra Rolnictwa i Reform Rolnych ustaliło, że przewodniczący Urzędów Rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich (małorolnych) mają prawo zwalniać od opłat osoby dotknięte klęską żywiołową, oraz uznane za ubogie. Ponadto w razie cofnięcia sprawy lub polubownego jej załatwienia przed rozprawą, będzie się zwracać połowę opłaconego zisu.

100 procent prawdy a teraz prosimy o wzajemność

„Kurier Poranny” zamieszcza długie wywody na temat naiwnych metod kłamstwa, przez nas stosowanych. Wywód ten zaprodukowujemy czytelnikom w całości:

Wiemy wszyscy jak to często małe dzieci, chcąc wytłumaczyć się z jakiegoś kłamstwa dowodzą, że przecież one nie skłamały, a tylko nie powiedziały „całej prawdy”. Po prostu opowiedziały prawdę „w skrócie”, opuszczając to wszystko, co mogłoby przemawiać na ich niekorzyść.

Taką naiwną formę kłamstwa stosują niekiedy i dorośli, bez złośliwego, niestety, przeświadczenia, że pół porcji prawdy nie jest kłamstwem. Taki przykład „prawdy w skrócie” prezentuje nam organ oemrowców, warszawski „ABC”, informując awych czytelników o zgonie znakomitego hiszpańskiego pisarza i myśliciela Miguela de Unamuno. Pamiętamy, jak to ten organ entuzjastów i wielbicieli generała Franco reklamował opowiadanie się Unamuno na po stronie rewolucji hiszpańskich generałów. Wkrótce jednak o Miguela de Unamuno pisać przestano, a we wspomnieniu pośmiertnym, lakonicznym i skromnym, zyciorys Unamuno zakończono powrotem do republikańskiej Hiszpanii, ani słowem nie wspomniawszy o jego stosunku do wojny domowej.

Cóż się stało powodem takiego przemilczenia?

Oto Miguel de Unamuno, widząc do czego prowadzi wojna domowa w jego ojczyźnie i do czego zmierzają rewolucja generałów, zajął wobec niej krytyczne stanowisko.

Korespondent „Polski Zbrojnej”, (w dn. 3 stycznia) podając swą rozmowę z znakomitym pisarzem, przeprowadzoną kilka tygodni temu, pisze:

„Coraz szybsza i intensywniejsza penetracja czynników zagranicznych, coraz bardziej decydujący wpływ, jaki ideologia hitlerowska i faszystowska wywierała na tworzącą się nową hiszpańską myśl polityczną, wszystko to napędzało Unamuna do przerażenia. Ze zgrozą mówił mi o tych niebezpieczeństwach, podczas naszej rozmowy z mocą zaznaczał,

że jego zdaniem „Hiszpania nie powinna być ani bolszewicka, ani hitlerowska, ani faszystowska, lecz tylko i jedynie hiszpańska”.

„Na kilka tygodni przed śmiercią — pisze dalej korespondent „Polski Zbrojnej” — doszło między nim a rządem narodowym do ostrego rozdziału na temat różnic ideowych i odmiennych zapatrywań na interwencję obcych mocarstw w sprawy hiszpańskie. Pozbawiony godności „dożywnego” rektora uniwersytetu w Salamance”, zamknięty w areszcie domowym, rozgoryczony na wszystkich i wszystko, zapewniał mnie jeszcze Unamuno, że „nie ugnie się”.

Nasi entuzjastyczni wielbicieli generała Franco z warszawskiego „ABC” woleli tej całej prawdy nie podawać swym czytelnikom. „ABC” głosi w każdym numerze, że „nie boi się prawdy”, ale najwidoczniej nie lubi również mówić całej prawdy, jeżeli jest ona dla redaktorów pisma kłopotliwa.

Wywody powyższe są przykładem kłamstwa nie naiwnego, ale perfidnego. Nie mamy obowiązku czytać od deski do deski całej „Polski Zbrojnej”, a zresztą choć byśmy i znali dokładnie stosunek Unamuno do gen. Franco, nie potrzebowałibyśmy o nim informować czytelników, którym we własnym imieniu najmniej 10 razy

powiedzieliśmy, że przebieg wypadków w Hiszpanii jest przykładem odstraszcającym dla głosicieli hasła wojny domowej. Wskazywaliśmy też właśnie na niebezpieczeństwo obcej interwencji. A więc to co mówi Unamuno przemawia na naszą korzyść, a nie „na niekorzyść”, jak to całkowicie świadomie kłamie „Kurier Poranny”. Piszemy „iż”, bo nie mogli nie znać naszego stanowiska w tej sprawie.

Zobaczmy teraz czy zdecydował się na drugie kłamstwo, przemilczając to, co piszemy.

Taki

Nawiasem mówiąc ocena wypadków w Hiszpanii jest coraz zdrowsza. Oto co pisze „Warszawski Dziennik Narodowy”:

„Ze względów politycznych było by dla nas szkodliwe, gdyby Niemcy zyskali w Hiszpanii narodowej trwałego i pewnego sojusznika, po prostu dlatego, że to zmocniłoby ich pozycję wobec Francji, która w razie starcia zbrojnego zagrażałaby nie tylko na Renie, lecz i w Pirenejach.”

Ze względów ideologicznych natomiast nie możemy pragnąć skomunizowania Hiszpanii bo — naszym zdaniem byłoby to wstęp do rozszerzenia się komunizmu w całej Europie, a w najlepszym razie do starcia zbrojnego między Niemcami a Rosją, co Polskę postawiłoby w bardzo trudnym, jeśli nie wprost tragicznym położeniu, najprzód politycznym a następnie wojskowym. Nie będziemy powtarzać argumentów na tym miejscu już kilkakrotnie rozwijanych. a dowodzących, że zwycięstwo narodowców w Hiszpanii spowoduje uspokojenie Europy i uchroni ją od tworzenia się t. zw. bloków ideologicznych.

A „Kurier Poranny” widzi niebezpieczeństwo wpływów niemieckich w Hiszpanii, zupełnie zapominając o niebezpieczeństwie zwycięstwa hiszpańskiego „Folksfron- tu” i imperializmu rosyjskiego...

Dzieci usunęły żydów ze szkoły

W Brzeźnicy, powiatu radomskiego, powiatu radomskiego miał miejsce niecodzienny wypadek usunięcia przez dzieci chrześcijańskie uczni żydowskich ze szkoły polskiej. Dzieci siłą usunęły ze szkoły uczni żydowskich. Nie pomagali nawet interwencja władz szkolnych. W czasie interwencji w tej sprawie u kierownika szkoły, dzieci jedno-głośnie stwierdziły, iż nie chcą uczyć się wraz z żydami!

DLA WYGODY NASZYCH P. T. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

1	2	3
Na zł. _____ gr. _____	PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY	DOWÓD NADEŚLANIA
Imię, nazwisko i adres wpłacającego:	Na zł. _____ gr. _____	przekaz rozrachunkowego
	złote słowami:	
	_____ gr. _____	
	Odbiorca:	Na zł. _____ gr. _____
	ABC NOWINY CODZIENNE	Odbiorca:
	Pocztą: Warszawa 1, ul. Aleja Jerozolimskie 3-a	ABC NOWINY CODZIENNE
		Warszawa, ul. Aleja Jerozolimskie 3-a
Nr. rozrachunku: 2	Nr. rozrachunku: 2	Nr. rozrachunku: 2
	Nr. wpłaty: _____	Nr. wpłaty: _____
	(podpis przyjmującego)	(podpis przyjmującego)